

# Głos Pomorza

dawniej „Głos Wąbrzeski”

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OSWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 8

Wąbrzeźno, czwartek dnia 20 stycznia 1938

Rok 20

## Wojskowi goście Niemieccy „Ty przekłety Polaku” w Polsce

WARSZAWA. Dnia 17 stycznia rano przybyła do Warszawy w odwiedziny do wojska polskiego niemiecka delegacja wojskowa z komendantem Akademii Wojennej gen. Liebmannem na czele. W skład delegacji wchodzi poza tym 4 oficerów. Równocześnie przyjechał polski attache wojskowy w Berlinie ppik. dypl. Szymański.

Delegacja została powitana na dworcu przez oficerów z ramienia ministra spraw wojskowych i sztabu głównego oraz przedstawicieli ambasady niemieckiej z attache wojskowym plk. von Studnitz na czele.

O godzinie 11,00 gen. Liebmann wraz ze swą żoną złożył wieniec na grobie nieznanego żołnierza przy asyście kompanii honorowej z chorągwią. Z chwilą przybycia gości orkiestra odegrała oba hymny niemieckie, przy czym gen. Liebmann dokonał przeglądu kompanii honorowej, pozdrawiając ją okrzykiem: „czolem kompania”.

W chwili składania wienca orkiestra odegrała hymn polski. Po skończonej ceremonii delegacja złożyła wizytę ministrowi spraw wojskowych p. generałowi

Kasprzyckiemu, pierwszemu wiceministrowi p. generałowi Głuchowskiemu, szefowi sztabu głównego p. generałowi Stachiewiczowi, oraz została przyjęta na audiencji przez p. Marszałka Śmigłego-Rydza.

Około godziny 16,00 goście zwiedzi- li muzeum belwederskie. Wieczorem w sali pompejańskiej hotelu europejskiego odbył się obiad wydany przez ministra

spraw wojskowych. Wzięli w nim udział: ambasador niemiecki von Moltke, cała delegacja niemiecka attache wojskowy plk. von Studnitz, jego zastępca kpt. von Brockdorff, wiceminister spraw zagranicznych Szembek, szef sztabu głównego, pierwszy minister spraw wojskowych, komendant Wyższej Szkoły Wojennej oraz szereg generałów i wyższych oficerów z G. i S. Z., i sztabu głównego.

RAWICZ. Sąd Grodzki w Rawiczu skazał obywatela niemieckiego, Karola Stillerera, który przybył za przepustką graniczną do Polski, na 3 mies. aresztu bez zawieszania. Stillerer znieważał funkcjonariuszy straży granicznej, wymyślając im, że są chyba wariatami a następnie wypowiedział szereg obelżywych słów w stosunku do państwa polskiego.

### Olbrzymia kradzież

TULON. Włamywacze zrabowali 12 warków zawierających dziesięć i dwadzieścia frankowe monety złote na sumę 600.000 franków. Złoto to było przeznaczone dla banku francuskiego.

## 400 tys. żołnierzy chińskich czeka na atak żołnierzy japońskich

LONDYN. Jakby w odpowiedzi na manifest rządu japońskiego marszałek Czang - Kai - Szek rozpoczął gorączkowe przygotowania do kontrofensywy chińskiej na wszystkich frontach. Na nie-

których odcinkach walki już się rozpoczęły.

Na południowym froncie wojska chińskie atakują zaciekle pozycje pod Hangczou. Na zachodnim odcinku frontu południowego oddziały chińskie otaczają Wuhu, ważny ośrodek handlowy prowincji Anhewi, który odegrał poważną rolę podczas bitwy o Nankin.

Generalna bitwa rozegrała się na skrzyżowaniu kolei Tientsin - Pukau i kolei Lungchai. Tutaj marszałek Czang-Kai - Szek zgromadził według informacji ze źródeł chińskich 400.000 żołnierzy.

Jednocześnie nawiązana została łączność z wojskami, broniącymi linii Pekin - Hankou, tak że w razie potrzeby będzie można stamtąd sciągnąć bardzo poważne siły.

Wojska japońskie powoli opanowują opuszczony przez wojska chińskie półwysep Szantung. Wczoraj oddziały posuwające się wzdłuż linii Tsingtao - Tsinanfu zajęły Kiauczau.

W ważnym mieście portowym prowincji szantuańskiej Cziwu wybuchły rozru-

chy. Policjanci chińscy nie otrzymawszy podwyżki żołdu, zbuntowali się i z bronią w ręku ruszyli na główne ulice miasta, łupiąc banki i większe sklepy. Za przykładem policjantów poszedł również tłum łupiąc i podpalając domy bogatych Chińczyków i cudzoziemców. Do Cziwu wysłano kilka okrętów amerykańskich i angielskich.

W południowych Chinach rozpoczęli Japończycy przygotowania do walk. Na wybrzeżach prowincji Kwantung na północ od Makao wysadzono na ląd pod osłoną samolotów i ognia artyleryjskiego około 600 żołnierzy. Wojska chińskie podjęły akcję, aby zmusić desant do powrotu na okręt.

## Hitler na ślubie „królewny armat”

Najbogatsza dziedziczka Niemiec, to panna Irmgard von Bohlen, córka słynnej Berty Krupp, której imieniem nazwali Niemcy podczas wojny swe olbrzymie dzieło bombardujące Paryż.

Rodzina Krupów od sześciu pokoleń jest rodziną „handlarzy śmiercią”.

Alfred Krupp był tym, który przed wojną na Riwierze francuskiej ofiarowywał napotkanemu tam panującemu w upominku „armatę. Oczywiście odwdzięczono mu się potem za to obfitymi zamowieniami.

Córka Alfreda Kruppa była jego ukochaną jedynaczką Berta. Na ślubie Berty Krupp z baronem von Bohlen Halbach obecny był cesarz Wilhelm II

Z tego małżeństwa przyszła na świat panna Irmgard. Uchodzi ona za najbogatszą, ale i za jedną z najprzystojniejszych panien.

Panna Irmgard wychodzi za mąż za porucznika Barona Hansa von Raitz von Frentz.

Na ślubie córki Berty Krupp świadkiem będzie kanclerz Hitler.



Uroczystość przyjęcia na Zamku Warszawskim wydanego przez P. Prez. R. P. dla członków korpusu dyplomatycznego  
Chwila przemówienia JE. Ks. Nuncjusza Apostolskiego msgra Filipa Cortesiego.

### Powołanie nowych roczników DO ZASTĘPCZEGO OBOWIĄZKU WOJSKOWEGO

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało nowy okólnik o powołaniu do spełnienia zastępczego obowiązku wojskowego.

Rok urodzenia nie odgrywa przy powołaniu żadnej roli. W myśl artykułu 98 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym powoływane będą wszystkie osoby które do dnia 1 stycznia roku kalendarzowego, następującego po roku uznania ich za niepodlegających ich wcieleniu do szeregów, zaliczono do kategorii C, D, przeniesieni do rezerwy na skutek ulg, oraz przeniesieni do rezerwy z ponad kontyngentu po ukończeniu 25 roku życia.

Według prowizorycznych danych w roku 1938 powoływani będą ci wszyscy, którzy w latach 1933, 1934, 1935, 1936 i 1937 uregulowali swój stosunek do służby wojskowej w wyżej wymieniony sposób.

### ZA NIERZĄD DO BEREZY.

WILNO. Dnia 15 bm. został zatrzymany i odstawiony do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej Eustachy Rzewuski, lat 57, zamieszkały w Wilnie. Powodem osadzenia Rzewuskiego w miejscu odosobnienia jest deprawowanie przez niego młodzieży szkolnej, zwabiającej podstępnie przez Rzewuskiego



# Przed lat 18 – a dzisiaj...

W dniu dzisiejszym mija lat 18 od nawet w naszych mniejszościach na-  
tej radosnej chwili, gdy spełniły się rodowych samych Jankielów na wzór  
nasze najgorętsze marzenia, spełniły owego z Pana Tadeusza. Byliśmy je-

puklerzem, z orężem w rękę trzeba  
było odeprzeć w morderczej walce  
pierwszego napastnika, dążącego nie



Uroczysta chwila wkroczenia wojska polskiego do Wąbrzeźna w dniu 20 stycznia 1920 roku.

się nadzieje, które prowadziły naszych  
ojców w bohaterski bój o niepodleg-  
łość Ojczyzny i nam przyświecały w  
krwawych zmaganiach się wojny  
światowej jako jutrzienka zapowia-  
dająca lepszą przyszłość udreżonej i  
krwią przesiąkniętej ziemi polskiej.  
Odzyskałiśmy wolność i sercem prze-  
pełnionym radością i szczęściem wita-  
liśmy naówczas tych pierwszych zwi-  
astunów nowej i wielkiej Polski: żoł-  
nierzy polskich, do których szabli od-  
tąd przywiązały się losy Ojczyzny.

Nie mieliśmy wtedy jeszcze żadnego  
wyobrażenia, jak będzie wyglądać  
ta nowa Polska, której obraz nosili-  
śmy w naszych sercach. Nie myśleli-  
śmy jeszcze o Polsce Mocarstwowej;  
znękanani kataklizmami wielkiej wojny,  
w której byliśmy świadkami upadku  
tytu mocarstw, marzenia nasze były  
skromniejsze. Nie przeczuwaliśmy po-  
tężnej Gdyni, ani Centralnego Okrę-  
gu Przemysłowego, ani tej potęgi bo-  
jowej, jaką rozwinęły przed nami o-  
statnie wielkie rewie na polu Moko-  
towskim.

Nie przeczuwaliśmy też co prawda  
swarów, niesnasek, nieporozumień i  
niedociągnięć, jakie rozrywają nasze  
społeczeństwo na różne wrogie obozy,  
zwalczające się wzajemnie, zamiast  
zgodnej współpracy dla dobra wskrze-  
szonej co dopiero Ojczyzny.

Myśleliśmy w chwili oswobodze-  
nia, że Polska pod egidą Traktatu  
Wersalskiego pędzić będzie żywot spo-  
kojny, że będzie mogła w niczym nie  
zamaćonym spokoju dążyć do utrwa-  
lenia swojej państwowości, do upo-  
rządkowania się wewnątrz. Widzie-  
liśmy naówczas w każdym Polaku  
szczerego brata bez obłudy i fałszu, a

dnym słowem przepojeni szczęściem.  
Lecz sielanka się szybko skończyła. —  
Już niebawem przekonaliśmy się, że  
Traktat Wersalski nie jest żadnym

tylko do opanowania naszego kraju  
lecz równocześnie do jego rozkładu  
pod względem społecznym. Zwycię-  
żyliśmy w ogromnym wysiłku ku

## W rocznicę wkroczenia pierwszych Wojsk Polskich do Kowalewa

W dniu 19 stycznia br. mija 18 lat  
chwili kiedy wojska polskie wkroczyły  
do Kowalewa w związku z przejściem  
Pomorza przez Rzeczpospolitą.

Niezapomniany po wieczne czasy bę-  
dzie ów dzień dla nas Kowalewian.

Przypomnijmy sobie te chwile rado-  
sne, kiedy w dniu tym miasto nasze spo-  
wite było w jeden las chorągwi i w po-  
przek ulicy widniały szerokie wstęgi  
z napisem „Serdecznie witamy”. Zape-  
wne pamiętamy, że w dniu tym krótko  
przed wkroczeniem wojsk polskich do  
miasta naszego wpadł niemiecki patrol,  
z którego żołnierz jeden uderzył lancą  
w wstęgę „Serdecznie witamy”, zrywa-  
jąc ją, wówczas niejednego widza  
wypadku tego zabolalo serce, i byli ta-  
cy, którzy pomimo, że sprawca był konno,  
puścili się w pościg za nim, aby pomóc  
krzywdę nam wyrządzoną.

Godz. 9 rano nadchodzi wiadomość,  
że zbliża się z pod Brodnicy dzielny huf  
szwoleżerów polskich. Serca nasze biją  
coraz szybciej i wszyscy niecierpliwac  
się, oczekujemy tej chwili radosnej.  
Godz. 10.00. Szwoleżerzy! Już ich widać  
rozlegają się okrzyki. Ukazują się do-  
borowe rumaki bohaterów. Wtenczas to  
niejednemu z oczu zebranych obywa-  
teli płynie łza radości. Już na granicy

miasta wita naszych kochanych żołnie-  
rzyków na czele z rotmistrzem *Jaku-  
bowski* i por. *Rozwadowski*, synem  
gen. *Rozwadowskiego* — pierwszy pol-  
ski komisaryczny burmistrz miasta  
*p. Tadeusz Moll*, miejscowy aptekarz  
(obecnie aptekarz w Inowrocławiu).  
Pochód składający się z „Straży Ludo-  
wej”, uzbrojonej w karabiny (63 człon-  
ków z p. aptek. *Moll'em* i szwadron  
szwoleżerów zbliża się przez szpaler utwo-  
rzony przez miejscowych obywateli do  
Rynku. Tam wita naszych wojaków  
*p. Moll'ówna*, przyjmując ich do miasta  
naszego chlebem i solą. Witają ich ks.  
radca *Ziętarski* ks. radca *Łabuński* i ks.  
*Lesiński* wraz z organizacjami tutejszy-  
mi: Zjednoczenie Zawodowe Polskie  
z sztandarem, Towarzystwo Przemys-  
łowców również z sztandarem, dalej  
Czerwony Krzyż, chór kościelny „*Ce-  
cylia*”, a nawet i Harcerze. Ks. radca

szwadronu rotmistrz *Jakubowski* w  
gorących słowach dziękuje wszystkim  
za tak serdeczne przyjęcie. Następnie  
chór „*Cecylia*” śpiewa pieśń „Do broni”,  
a na zakończenie „*Rotę*”.

Po uroczystości tej wojsko udaje się  
na miejsce spoczynku. Biedni wojacy nie  
martwili się o wyżywienie, troską to  
było „Czerwonego Krzyża” z *p. Mollową*  
na czele, nikt nie szczędził dla nich  
hojnych ofiar. Wtenczas to każdy z nas  
myślał tylko o dobru Ojczyzny naszej.  
Panowała jednolita zgoda. Nie było par-  
tyj tyle co dzisiaj mamy. Nie było komu-  
nizmu, jaki się wkłada w progi Ojczy-  
ny naszej. Czas żebyśmy pomyśleli o  
przyszłości. Precz z polityką! Na to, cza-  
su nie mamy! Stwórzmy jedną organiza-  
cję. Ta będzie i musi być potężna. Nasu-  
wa się nam zapewne pytanie jaka? O-  
tóż Obóz Zjednoczenia Narodowego.  
Do tego dąży nasz kochany Prezy-



Uroczyste przyjęcie wojska polskiego w Kowalewie w dniu 19 stycznia 1920 r.

*Ziętarski*, czcigodny duszpasterz wygła-  
sza płomiennie przemówienie, wznosząc  
okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczy-  
czyspolitej i jej dzielnych obrońców.  
Wzruszony przemówieniem tym d-ca

dent *Ignacy Mościcki*, ojciec Ojczyzny  
naszej, do tego dąży głowa Armii naszej  
Marszałek *Rydz - Śmigły*. Polska musi  
być potężna.

## Rozmach gospodarczy Polski

SANDOMIERZ. Za kilka tygodni  
rozpocznie się budowa fabryki kauczuku  
syntetycznego, która powstaje pod Dę-  
bicą. Kauczuk syntetyczny wyrabiany  
będzie ze spirytusu, fabrykacja jego jest  
wynalazkiem chemików polskich. Fabry-  
ka zaopatrzona będzie w maszyny wyła-  
cznie wyrobu polskiego.

Konsorcjum łódzkie projektuje budo-  
wę kompleksu 3 fabryk: palarni kawy,  
sortowni herbaty i wędzarni śledzi. Fa-  
bryki powstałyby na terenach objętych

planami wielkiego Sandomierza.

W Leżajsku powstaje z wiosną wiel-  
ka fabryka perfum syntetycznych pod  
firmą „*Boruta*”.

W Kolbuszowej powstają dwa wiel-  
kie zakłady przemysłowe: wytwórnia o-  
buwia i fabryka chemiczna.

Ożywiony ruch budowlany wzmógł za-  
potrzebowanie na cegłę i pokrewne ma-  
teriały.

Miejska cegielnia w Rzeszowie otrzy-  
mała zamówienia na 4 miliony cegły.



## Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

### Olbrzymi pożar w Grudziądzu

GRUDZIĄDZ. W nocy na wtorek około godziny 12 w stolarni Pomorskich Zakładów Ceramicznych, położonych przy drodze do Tuszewa wybuchł pożar od piecyka. Pracownicy dyrekcji zakładów, którzy pożar zauważyli, zaalarmowali pogotowie miejskiej straży ogniowej, które w sile 5 ludzi przybyło na miejsce, nie zdołano jednak opanować ognia, który z błyskawiczną szybkością rozszerzając się, objął cały olbrzymi 3-piętrowy gmach, długości 150 m, przetrzucając się również na przybudówce. Dopiero wówczas wezwano wszystkie straże ogniowe Grudziądza, a więc miejską, wojskową, kolejową i ochotniczą. Wspólne wysiłki wszystkich strażaków pozostały bezowocne; cały budynek razem z przybudówkami, mieszczący biura, maszynownię, tokarnię, stolarnię i magazyny gotowych wyrobów, spłonęły doszczętnie. Ocalało zaledwie około 5 proc. obiektów. Trudności przy akcji ratunkowej nastęrczał brak wody na miejscu, którą do sikawek musiały dostarczać parowozy z pobliskiej linii kolejowej.

Starzy mieszkańcy Grudziądza utrzymują, że od 25 lat w Grudziądzu nie było tak wielkiego pożaru. W chwili, kiedy oddajemy wiadomość do druku, akcja ratunkowa wszystkich straży ogniowych jeszcze trwa. Poważnie były zagrożone sąsiednie zabudowania fabryki Pe Pe Ge której kilka działów musiano ewakuować.

### Zamiast dzika zastrzelono konia

LIDZBARK. Niecodzienne wydarzenie zakrawające na tragifarsę wydarzyło się w ub. dniach na polowaniu w lasach maj. Wlewsk. Grono gości podobno z Warszawy, z leśniczym na czele wybrało się furmanką na dziki. W pewnym miejscu furmankę zostawiono bez opieki. Zniecierpliwiony długim staniem koń, wyostał się z zaprzęgu i również za przykładem swych pasażerów wybrał się w drogę, a błądząc utknął w zaspie śniegu.

Wpewnej chwili nadeszli w to miejsce przygodni myśliwi. Oddano strzały do domniemanego dzika. Gdy uradowani zdobyczą przybliżyli się do ubitej zwierzyny, ze zdziwieniem skonstatowali, że w miejsce dzika ubito konia, w dodatku od furmanki. Cała kolona myśliwych w smutnych nastrojach wróciła pieszo do domu.

### Samobójczy strzał buchaltera

GDYNIA. W dyrekcji gdyńskich zakładów wodociągowych i kanalizacji (ul. Witomińska 19 - 20) popełnił samobójstwo 24-letni buchalter Otton Littwin.

Littwin podczas pracy w biurze, w obecności kolegów, dobył nagle rewolwer z biurka i strzelił sobie w serce.

Pogotowie lekarskie przewiozło ciężko rannego do szpitala SS. Miłosierdzia.

Zawdzięczając temu, że ręka samobójcy drgnęła, uniknął on śmierci natychmiastowej. Kula przebiła mięśnie w okolicy serca.

Stan ofiary jest bardzo ciężki.

### Fatalna pomyłka

NOWE. Zamiast rycynusu przez omyłkę napiła się kwasu solnego 62-letnia Sandachowa, zamieszkała w niedaleko stąd odległym Lisówku. Oczywiście skutki tej fatalnej pomyłki nie dały długo na siebie czekać, bo mimo natychmiastowego przybycia lekarza z Nowego, już w przeciągu dwóch godzin kobiecie w ciężkich męczarniach zmarła.

Pomorskie Zakłady Ceramiczne były jednym z największych zakładów w Polsce tego rodzaju, wyrabiają cegłę dachówkę, rury drenowe i tem podobne. Obok braku wody akcją ratunkową utrudniały także braki techniczne w wyposażeniu miejskiej straży ogniowej jak np. brak drabiny.

### Po ślubie do więzienia

GRUDZIĄDZ. Cały Grudziądz żyje pod wrażeniem niezwykłego tupetu opryska, 86-letniego Juliana Plutowskiego, który w noc sylwestrową zamordował na „Maderze” Tadeusza Chromę, a następnie ukrył się.

Otóż Plutowski nie bacząc na zarządzone za nim pościgi, udał się ze swą narzeczoną do urzędu stanu cywilnego w ratuszu by wziąć ślub cywilny, a następ-

nie wyprawić wesele, na które zaprosił przyjaciół ze świata przestępczego. Urzędnik wypełnił swój obowiązek i ślubu udzielił. Plutowski został jednak natychmiast ujęty przez policję.

Posterunkowi dyżurujący w ratuszu aresztowali go niechybnie prędzej, gdyby nie zrozumiałe zdziwienie, z powodu tak śmiałego pojawienia się mordercy, co do którego osoby mieli wątpliwości.

### Trzy katastrofy samochodowe w jednym dniu

Na szosie pod Pelplinem między Rudnem a Lignowami wydarzyła się katastrofa 3 samochodów ciężarowych. Najpierw uległ katastrofie samochód żyda Dawida Reichgolda z Kalisza, przy czym szofer Bolesław Chojnacki, lat 33 wskutek odniesionych ran zmarł w szpitalu tczewskim, a żyd Bogdan Pażenczewski odniósł rany i przebywał w szpitalu.

Szofer prowadzący samochód wyszedł z wypadku cało.

Samochód jadący z góry, zrobił kilka okrężeń na szosie, uderzył w drzewo, po tym w drugie, zatrzymując się w końcu o następne drzewo. Karoseria z ładunkiem pomarańczy oderwana została od podwozia i rzucona na bok szosy.

Pół godziny później na to samo miejsce nadjechał 6-tonowy ciągnik przedsiębiorstwa przewozowego Eryka Pokolima z Bydgoszczy, wioząc 5.900 kilogramów pomarańczy do Łodzi. Kierował sam właściciel, a obok siedziało dwóch szoferów. Wóz zarzucił kilkakrotnie i

wpadł na drzewo, rozbijając się na dwie części. Wszyscy pasażerowie cudem uniknęli śmierci. Szofer wyrzucony został z siedzenia około 20 metrów na szosę.

Trzy godziny później podobny los spotkał samochód ciężarowy p. Komołki z Gdyni, który roztrzaskał tył samochodu, przy czym większa część pasażerów wyszła cało. Dwa poprzednie samochody kompletnie niemal roztrzaskane, znajdując się na miejscu wypadku oddalone od siebie o kilkanaście metrów, samochód p. Komołki powrócił po kilku godzinach do Gdyni.

Znajdujący się na miejscu szoferzy postarali się w nocy o popiół i żwir i zaraz w nocy posypali niebezpieczny odcinek szosy, nie chcąc dopuścić do dalszych nieszczęśliwych wypadków.

Okazuje się, że nieszczęścia uniknęli ci kierowcy, którzy szybko zjechali z gór, podczas szybkiej jazdy samochód nie zrobił błędów.

### Podwójne życie inżyniera

WARSZAWA. W Warszawie aresztowano przybyłego przed kilku miesiącami z Białegostoku inżyniera mechanika 32-letniego Ignacego Szaberskiego. Był on kierownikiem jednej z fabryk w Warszawie. Mimo znacznych zarobków, Szaberski począł poszukiwać dochodów dodatkowych na drodze przestępczej.

Jak ustaliło dochodzenie dopuścił się on w ciągu krótkiego pobytu w Warszawie szeregu włamań i kradzieży.

Szaberski, który utrzymywał kontakt

towarzyski z bogatymi przemysłowcami, w czasie wizyty robił odciski kluczy w drzwiach, biurkach kasach pancernych itp. Korzystając z nieobecności domowników — o czym upewniał się na dłuższy czas przed włamaniem — dostawał się do mieszkań, okradając je doszczętnie z kosztowności i pieniędzy. W stosunkowo krótkim czasie ofiarą inżyniera - włamywacza padło kilkadziesiąt osób, które poniosły stratę na ogólną sumę około 80 tys. złotych.

### Lody na Wiśle ruszyły w okolicy Kielc płynię tylko drobna kra

KIELCE. W nocy z niedzieli na poniedziałek mieszkańcy Sandomierza i okolicy zostali zbudzeni hukiem pękających na Wiśle lodów, przypominającym kanonadę armatnią.

W poniedziałek rano lody na Wiśle w woj. kieleckim częściowo ruszyły. Między ujściem Sana Winiarami, w powiecie sandomierskim utworzył się groźny zator długości około 6 km. i grubości około 30 cm. Ze względu na grożące niebezpieczeństwo wylewu, zawieszono

oddziały wojskowe, które natychmiast przystąpiły do rozsadzania zatoru. Akcje obrony wałów i zabezpieczenia miejscowej ludności przed ewentualną powodzią zorganizowały miejscowe władze.

STAROŚCIŃSKIE. Dziś w południe lód na Wiśle pod Sandomierzem spłynął tak, że rzeka wolna jest od lodu, a brzożem płynie jedynie drobna kra.

### Bandyta Maruszczyko schwytyany

Bandyta cofnął się pod ścianę domu i oparty o nią plecami począł strzelać z rewolweru.

Dwie kule zraniły posterunkowego Micińskiego w twarz i skroń. Obie rany okazały się jednak powierzchowne.

Policjant podbiegł do bandyty w chwili, gdy ten zmieniał magazyn w rewolwerze, i obalił go na ziemię.

Rozpoczęła się rozpaczliwa walka. Na szczęście nadbiegł zwabiony inny posterunkowy Górka i obaj obezwładnili opryska, a zakuwawszy go w kajdany, doprowadzili do komisariatu.

Tu okazało się, że ujętym bandytą jest krwawy bandyta Nikifor Maruszczyko.

Nie miał przy sobie żadnych dokumentów, nie taił jednak kim jest.

Okazało się, że Maruszczyko od tygo nie znajdował się w tych okolicach.

Na terenie miasta Białej zdążył w tym czasie dokonać dwa napady rabunkowe.

Zapytany dlaczego mordował ludzi i strzelał do policjantów, odpowiedział: To policja ze zwykłego złodzieja kieszonkowego zrobiła ze mnie bandytę.

Maruszczyko zachowuje się cynicznie i nie traci zimnej krwi. Dowodzi, że zdołano go ująć tylko dlatego, że był pijany.

### Z lęku przed końcem świata

POWIESIŁ SIĘ ROLNIK Z POD WARLUBIA

GDYNIA. W Warlubiu, na Pomorzu rolnik Lucjan Klein usiłował pozbawić się życia na tle obłędu. Chory ciągle mówił o zbliżaniu się końca świata.

Ostatnio gdy już wszyscy domownicy zasnęli, Klein wszedł do stodoły gdzie powiesił się u stropu. Żona jego przebudziwszy się poszła go szukać. Znalazła go wiszącego w stodole już bez przytomności.

Mimo zabiegów lekarskich chorego nie udało się już przywrócić do życia.

### Tragiczna śmierć studenta

KRAKÓW. W Domu Akademickim przy ulicy Jabłonowskich zdarzył się tragiczny wypadek zakończony śmiercią jednego ze studentów. Mianowicie student wydziału filozoficznego U. J. 23-letni Wojciech Kluger, zjeżdżając po poręczy ze schodów z trzeciego piętra, stracił równowagę i upadł na kamienną posadzkę, doznając złamania podstawy czaszki i trzykrotnego złamania kręgosłupa. Tragicznie zmarły student był synem znanego lekarza krakowskiego

### Smutna tragedia bezrobotnej

RÓWNE. W chlewie zamieszkałego w Równem Maj. Perlmuttera znaleziono onegdaj zwłoki 30-letniej Tekli Jadkiewicz pochodzącej z Krzemienia. Zwłoki wykazały, że miały w krtani ranę na wylot.

Jak w toku dochodzeń ustalono, denatka przybyła dnia poprzedniego z Krzemienia do Równego w poszukiwaniu posady i tegoż dnia nie mogąc znaleźć żadnego zajęcia, popełniła w przystępie silnej depresji duchowej samobójstwo, przecinając sobie ostrym nożem kuchennym krtani. Co najdziwniejsze w tym zamachu samobójczym się wydaje wyrzucenie przez samobójczynię noża, przez szparę szopy na zewnątrz.

Gdy się wybierasz na najmniejszą rozrywkę — wspomnij, że wielu oczekuje na kąs chleba, trochę ciepła i możliwość przeżycia.



# Wielki zjazd kupiectwa pomorskiego w Bydgoszczy

Doroczne walne zebranie Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, odbyte 16 bm. w Bydgoszczy, przybrało formy potężnej manifestacji pomorskiego kupiectwa i zgromadziło około 2 tysiące delegatów. W zjeździe wzięli udział przedstawiciele rządu w osobach p. wicepremiera i min. skarbu inż. Kwiatkowskiego i ministra przemysłu i handlu Romana. Miasto przybrało świąteczny wygląd.

Zjazd rozpoczął się uroczystym nabożeństwem w starożytnym kościele s. s. Klarysek. Po nabożeństwie uczestnicy zjazdu udali się na grób Nieznanego Powstańca, gdzie złożyli piękny wieniec.

Obrady zjazdu rozpoczęły się o godz. 11 min. 15 w przepelnionym Teatrze Miejskim. Paruset delegatów zgromadziło się w sąsiedniej sali „Pod Lwem”, gdzie słuchano przemówień przy pomocy głośników. W obradach wzięli udział: wicepremier inż. Kwiatkowski, minister Roman, delegat ks. biskupa Okoniewskiego ks. prałata Partyka, dowódca O. K. gen. Thomme i inni.

Obradom przewodniczył prezes Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu poseł Marchlewski, który wygłosił obszerny referat na temat położenia gospodarczego Pomorza.

Następnie wchodzi na trybunę witany burzliwymi oklaskami p. wicprem. inż. Kwiatkowski, który wygłosił dłuższe przemówienie o zadaniach kupiectwa w Polsce. Po wygłoszeniu następnie przemówieniu ministra Romana zabrał głos prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Górecki, który poruszył zagadnienie kredytu krótkoterminowego, po czym, nawiązując do przemówienia po-

śla Marchlewskiego zaznaczył, że osiedlanie się kupców pomorskich na Kresach Wschodnich nie powinno mieć charakteru ucieczki tego kupca z zachodu, ale powinno być filialnym zakotwiczeniem tego kupiectwa na rubieżach Polski. W zakończeniu gen. Górecki zaznaczył, że ogólne dążności rządu i p. ministra skarbu, który idzie w tym kierunku, aby drogą potaniania kredytu wzmożnić i upłynnić życie gospodarcze, znalazły wyraz w obniżeniu stopy dyskontowej Banku Polskiego, a w związku z tym również Banku Gospodarstwa Krajowego.

W dalszym ciągu wygłosił przemówienie ks. prałata Partyka, który powitał zjazd i życzył mu pomyślnych obrad w imieniu ks. biskupa Okoniewskiego. Następnie zabrał głos prezes Izby Przem. - Handlowej z Gdyni Tor, który wręczył w imieniu Izby wszystkim kupiectwom towarzystwom związkowym na Pomorzu fachowe biblioteki.

Po śniadaniu, jakie odbyło się w Re-sursie Kupieckiej, odbył się dalszy ciąg walnego rocznego zebrania delegatów towarzystw kupieckich. W tym czasie p. wicepremier Kwiatkowski wraz z min. Romanem przyjmowali w mieszkaniu prezydenta Barciszewskiego delegacje posłów pomorskich, związków rolniczych i innych organizacyj.

Wicepremier Kwiatkowski i min. Roman odjechali do Warszawy o godz. 18-tej.

## Niemiecki wał chłopski nad granicą polską

Wyteżona akcja rządów narodowo-socjalistycznych w kierunku umocnienia elementu chłopskiego na terenie wsi niemieckiej dała w minionych 4 latach pokaźne rezultaty, przyczyniając się istotnie do pokaźnego zredukowania pędu ze wsi do miast wzgl. nawet do odwrócenia drogi tego charakterystycznego dla Niemiec powojennych zjawiska. t. zn. do przeprowadzenia akcji powrotu mieszkańców miast do pracy na roli.

Jedną z form tego rodzaju kontrakcji niemieckich czynników rządowych była działalność osiedleńcza, w której ramach dokonywało się tworzenie nowych

osad włościańskich wzgl. umacnianie (powiększanie) gospodarstw karłowatych. W tej dziedzinie mamy w Niemczech do zanotowania na przestrzeni ostatnich 4 lat stworzenie z obszaru ziemi, wynoszącego blisko 50.000 ha, ca. 1.500 nowych osad i „umocnienie” ca. 6.000 gospodarstw karłowatych. Interesujący w tych cyfrach jest fakt, że na prowincje graniczące z Polską, przypada ponad 45 proc. obszaru, 40 proc. nowych osad i 25 proc. umocnionych gospodarstw karłowatych. Z faktu powyższego wynika jasno i wyraźnie, że główny wysiłek niemieckiej działalności osiedleńczej na przestrzeni ostatnich 4 lat został położony na stworzenie mocnego wału

## Zaraza pryszycy w Niemczech

BERLIN. Rozpowszechnienie pryszycy w Niemczech przedstawia się następująco: zaraza objęła 20.699 zagród. Z tego przypada na Prusy 8.414 zagród, na Bawarię 2.182, Saksonię — 7, Wirtembergię — 17, Badenię — 3.051, Hesję — 1.707, Hamburg 1, Zagłębie Saary 22 Oldenburg — 284, Lippe - 9, Schaumburg-Lippe — 2.

Niedotknięte zarazą pozostały tylko Turyngia, Maklenburgia, Brunswik i Anhalt.

chłopskiego nad granicą polsko - niemiecką.

Dalszą formą umacniania wsi, zwłaszcza obszarów położonych na wschodzie Rzeszy, jest kierowanie tam z miast Niemiec zachodnich i Górnego Śląska młodzieży odbywającej t. zw. służbę na wsi (Landdienst) bezpośrednio po absolwowaniu szkoły powszechnej. W akcji tej chodzi o czynnik niemiecki o silniejsze związanie tego elementu miejskiego z wsią i nakłonienie go do pozostania na roli. Wyniki akcji Landdienstu za r. 1937 potwierdzają w dużym stopniu powyższe przewidywania: okazało się bowiem, że na kilkanaście tysięcy młodzieży w r. 1937 ca. 80 proc w różnej formie wiąże się na stałe z wsią. Również i tu trzeba podkreślić, że najwyższy kontyngent młodzieży z Landdienstu osiedla się na pograniczu polsko - niemieckim.

Żywy wał chłopów niemieckich wyrasta powoli nad granicą polską. Zjawisko powyższe nie może być przez Polskę zlekceważone.

MARJAN BRONISŁAWSKI

51

## Szumowiny

Powieść sensacyjna na tle stosunków amerykańskich

Greta ujęła za klamkę i silnie potrząsała drzwiami.

— Mike! — zawołała głośno. — Wstawaj! Już chyba pora żebyś zeszedł na dół! Otwieraj drzwi, mam coś ważnego do powiedzenia.

W pokoju chrapanie ucichło i dał się słyszeć niewyraźny, mruk znudzonego.

— Otwieraj! — wołała dalej. Przyniosłam gazety, dowiesz się czegoś nadzwyczajnego!

Harden od razu domyślił się, że w gazetach musiała być już wiadomość o śmierci Wintersa, ale nie wydawał się z tem. Otworzył drzwi i wpuścił żonę do pokoju.

Spojrzała na niego i widząc podrapaną twarz, zawołała:

— A tobie co się stało? Bileś się z kim, czy co? Cały policzek masz podrapany.

— Przewróciłem się w piwnicy na schodach i tak się ustroiłem — odpowiedział. — Gdzież te gazety? Pokaż!

Rzucił okiem na pierwszą stronę piśmie i udał ogromnie zdziwionego.

— Piotr Winters! — zawołał. — Toż on tu przychodził... Wczoraj nawet siedział tu do północy... No... no... Ktoby się spodziewał?..

Nagle Hardenowa położyła mu rękę na ramieniu i patrząc mu prosto w oczy rzekła twardo:

— Słuchaj, Mike, ty wiesz coś o tem. Nie ukrywaj przedemną... Ten Winters, jak sam mówiłeś, miał przy sobie majątek w postaci drogich kamieni... —

— Cóż to, czy posądzasz, że ja go zamordowałem? — przerwał jej. — Zwarzowałaś chyba, Greto.

Czytając dalej gazetę, spostrzegł ustep o aresztowaniu na miejscu zbrodni Stefana Lubieca.

— Już mają mordercę — rzekł, śmie-

jąc się w duchu. — To ten reporter, co tu raz dostał bity od Sama, pamiętasz? Jakiś dawny znajomy Hanki Burke. I pomyśleć tylko, że taki niepozorny gość odważył się na morderstwo! Znaleźli przy nim drogic kamienie Wintersa...

— A tak. Ale tylko kilkanaście sztuk — wtrąciła Greta. — A Winters miał przecież znaczną ilość tych kamieni. Hm...

— Pał go diabli razem z kamieniami. Co mnie to obchodzi? Szkoda tego Wintersa, bo przychodził od czasu do czasu i zawsze zostawiał kilkanaście dolarów. Idź, Greta, na dół do sali. Ja dziś nie zejdzę. Głowa mnie boli i chcę dobrze wypocząć. Jutro muszę zaraz rano jechać do miasta. Przynieś mi tylko co do zjedzenia i butelkę.

Hardenowa chciała zabrać ze sobą przyniesione gazety, gdy mąż zatrzymał ją, mówiąc:

— Zostaw te pisma u mnie. Lepiej będzie, żeby Hanka nie dowiedziała się o zamordowaniu Wintersa, bo to przecie jej powiernik i przyjaciel. Znajomy ojca. Zmartwiłaby się i nie mogłaby tańczyć. Dowie się jutro, a dziś gazet niech nie czyta.

Tak się skończyła rozmowa małżonków o śmierci Wintersa.

Gdy Greta wyszła z pokoju, Harden zagłębił się w czytanie opisu zbrodni, a doszedłszy do miejsca, gdzie opisano aresztowanie Stefana, zaśmiał się dziko i zatarł ręce.

— Doskonale — mruknął. — Mam szczęście. Teraz śledztwo pójdzie w kierunku tamtego. Posiedzi sobie jakiś czas i jak dobrze pójdzie, gotowi go skazać, bo, jeżeli to prawda, co tu czytamy, dowody przeciw niemu są poważne.

Wkrótce Greta zjawiała się z kolacją, którą przyniosła na tacę. Postawiła na stole, posiedziała chwilę i poszła na

dół, mówiąc, że goście niedługo zaczną się schodzić, więc jej obecność na sali jest potrzebna.

Harden z apetytem zjadł przyniesione potrawy, popił winem, wypalił cygaro i rozebrał się, po kilkunastu minutach zasnął nanowo.

Obudziło go silne pukanie w drzwi. Zerwał się i gniewnie zapytał kto puka i czego chcą od niego.

— Otwieraj! — odezwał się głos Greta.

— Czegóż znowu chcesz ode mnie? Powiedziałem, że dziś nie wstanę, więc daj mi pokój. Chcę spać!

— Otwieraj! — powtórzyła Greta, szarpiąc klamkę. — Hanki niema w domu. Szukam jej od godziny. Zdaje mi się, że uciekła.

— Nie może być — odpowiedział Harden. — Gdzieżby ona poszła? Tembardziej teraz, gdy Winters nie żyje...

Szybko ubrał się, i zawiązawszy twarz chustką, jakby go żęby bolały, rozpoczął poszukiwanie Hanczki po całym domu i podwórku. Nie znalazł jej nigdzie.

Wszedł do kuchni i wpał jak burza na Marję-Annę.

— Gdzie Hanka? — huknął murzynce nad uchem.

Marja-Anna upuściła ze strachu patelnie, na której smażyła naleśniki.

— Gdzie Hanka, ty stara czarownico? H — krzyczał gospodarz. — Przesiadowała tu wieczmie u ciebie, to musisz wiedzieć, gdzie się podziała. Gadaj zaraz!

— Nie widziałam jej od rana — odpowiedziała stara. — Niech pan nie krzyczy na mnie, bo nic złego nie zrobiłam...

Harden zmierzył ją złem okiem i trzasnąwszy drzwiami opuścił kuchnię.

— Całuj psa w nos — mruknęła murzynka po wyjściu pana. — Znajdź ją, kiedyś taki mądry, bo ode mnie dowiesz się tyle co od pieca.

Hanczka przez dzień cały szykowała się do ucieczki. Uchodząc z domu Hardenów, nie chciała zabierać żadnych rzeczy, oprócz tego, co miała na sobie. Wybrała więc najskromniejszą, ciemną sukienkę, przygotowała sobie czarny berecik i stary płaszczyk i gorączkowo oczekiwała nadejścia wieczoru. Gdy ściemniło się zupełnie, właśnie w chwili, kiedy Greta dobijała się zga-

zelaми do drzwi sypialni męża, wymknęła się chyłkiem przez podwórzkową furtkę i szybko pobiegła na drogę wskazaną w karcteczce Wintersa.

Deszcz padał od kilkunastu godzin i wszędzie było mokro i błotnisto. Hanczka szła nie drogą, tylko obok drogi, brnąc często po kostki w wodzie.

Gdy dotarła do pierwej poprzecznej drogi stanęła i niespokojnie rozejrzała się dookoła. Żadnego samochodu nie było widać w tem miejscu.

— Może jeszcze nie przyjechali — pomyślała i serce zaczęło niespokojnie uderzać w jej piersi. Ciemno było dookoła i deszcz padał coraz gęstszy. Stała kilkanaście minut w miejscu, gdzie drogi się przecinały, i czekała.

Co jakiś czas przejeżdżały samochody, ale żaden z nich nie zatrzymywał się. Coraz większy niepokój ogarniał Hanczkę. Przemoknięta i zziębnięta, poczuła, że dłużej na deszczu niepodobna czekać, i postanowiła iść naprzód, w kierunku stacji tramwaju międzymiastowego.

— Może spotkam ich po drodze. Napewno będą uważać na przechodzących i zauważą mnie — myślała i szła coraz szybciej, starając się ruchem rozgrzać zziębnięte ciało.

Po półgodziennym marszu doszła do torów tramwajowych i w niewielkiej odległości spostrzegła małą poczekalnię, noszącą wśród okolicznych farmarów szumną nazwę stacji. Była to prosta buda, sklecona z desek, nie mająca drzwi ani okien, tylko trzy ściany i dach, postawiona, aby czekający na tramwaj pasażerowie mieli gdzie schronić się przed deszczem lub śniegiem.

Rada, że może dostać się pod jakikolwiek dach, weszła do budy i usiadła na ławce. Na podłodze poczekalni i na ławkach wałały się porozrzucane gazety, zostawiane widocznie przez pasażerów. Stojąca przed budą latarnia rzucała do wnętrza silne światło elektrycznej żarówki, przy którym Hanczka, patrząc bezwiednie w leżącą tuż przy niej gazetę, przeczytała wielkimi głoskami wydrukowane nazwisko Winters. Zaciekawiona do najwyższego stopnia, podjęła gazetę i podszedłszy bliżej latarni, przeczytała tytuły, nad opisem morderstwa.

(Ciąg dalszy w nast. numerze)



# Komunalna Kasa Oszczędności

powiatu wąbrzeskiego

WĄBRZEŻNO — RYNEK 17

przyjmuje wkłady oszczędnościowe

począwszy od 1.— złotego

## OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 5. ustawy z dnia 15 marca 1934 roku o ochronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej (Dz. U. R. P. nr 80 poz. 742) rozporządzenia Rady Ministrów par. 1 i par. 2 z dnia 29 stycznia 1937 roku o przygotowaniu w czasie pokoju obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej Państwa (Dz. U. R. P. nr 10 poz. 73) oraz na podstawie uprawnień w myśl par. 6. (3) tegoż rozporządzenia wzywam wszystkich imiennie wezwanych na kurs komendantów opl. domów (bloków) do stawienia się w miejscu i terminie podanych w wspomnianych wezwaniach.

Nie wykonanie powyższego zarządzenia podlega w drodze administracyjnej karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 3.000 złotych, albo obu karom łącznie w myśl art. 8 wyżej powołanej na wstępie ustawy.

(—) Schwarz burmistrz

## KRONIKA

### Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. Katolic.	Stońce	
				wachód	zachód
19	styczeń	Ś.	Henryka	7,32	15,30
20	"	C.	Fabiana	7,30	15,28
21	"	P.	Agnieszki	7,28	15,25

## WĄBRZEŻNO

● Zgon. W Wąbrzeźnie zmarł w wieku lat 82 długoletni kuzyn dziedzica tutejszej gminy baptystów Jan Eichhorst. Zmarły w związku na swój prawowity charakter i miłość bliźniego cieszył się wielkim poważaniem w Wąbrzeźnie.

● Sieroty po policjantach zwolnione od czynszu. Ministerstwo Oświaty wydało okólnik na podstawie którego dzieci po poległych policjantach, uczące się w szkołach powszechnych i średnich, będą zwolnione od czynszu.

● Oddawanie honorów generałom przez policję. Komendant główny Policji Państwowej zarządził oddawanie honorów wojskowych generałom przez oficerów i szeregowych.

● Założenie spółdzielni Rolniczo - Handlowej w Wąbrzeźnie. W dniu wczorajszym zebrał się w lokalu p. Kostrzewy rolnicy naszego powiatu celem definitywnego założenia spółdzielni Rolniczo - Handlowej na powiat wąbrzeski i 53 udziałowców, deklaracji przystąpienia złożono 90 z udziałowym przeszło 400 udziałów.

Po referatach p. Preibisa ze Związku Rewizyjnego w Toruniu oraz kierownik Toruńskiej Spółdzielni Rolniczo - Handlowej, p. Masłowski, traktujących o celach i zadaniach ruchu spółdzielczego uchwalono założenie Spółdzielni Rolniczo - Handlowej na powiat wąbrzeski i przyjęło statut ustalający nazwę jej na „Wąbrzeską Spółdzielnię Rolniczo - Handlową w Wąbrzeźnie z odpowiedzialnością udziałami”.

Do Zarządu zostali wybrani pp.: Mieczkowski Lech — Niedźwiedz, Samulczyk — Wąbrzeźno, Kowalski — Czystochleb.

Do Rady Nadzorczej pp. Płóceniak, Wilemowski Lucjan, Balcerowicz Minetti, Dąbski, Ewertowski.

Jako zastępcy pp.: Wala — Ryńsk, Kwolek Józef — Myśliwiec.

● Walne Zebranie Związku Weteranów Powstań Narodowych. W niedzielę odbyło się w lokalu p. Kostrzewy Walne Zebranie Związku Weteranów.

W obecności 40 członków zabrał zebrał p. Jonas. Według porządku obrad przeczytano protokół z ostatniego Walnego Zebrania, który to protokół przyjęto bez zmian. Przystępując do głównego punktu obrad, wyboru władz Związku na rok bieżący obrano marszałkiem zebrał drh. Wolnika sekretarza drh. Retza. Z kolei poszczególni członkowie zarządu złożyli swoje sprawozdania, z których wynika, że Związek

odbył w roku sprawozdawczym 11 zebrań, sekretariat załatwił 176 korespondencji.

Dochód ogólny wynosił zł 386,70 — rozchód zł 363,50. Stan Kasy zatem wynosi zł 23,20. Sprawozdanie uzupełnione zostaje przez Komisję Rewizyjną, która stwierdziła, że rachunkowość Związku znajduje się w porządku na podstawie czego udzielono ustępującemu Zarządowi pokwitowania.

Sprawozdanie ze zjazdu w Poznaniu, omawiające przede wszystkim sprawę unifikacji Związku z Wielkopolskim Związkiem Powstań Narodowych wywołało ożywioną dyskusję, w której wyniku ustalono wytyczne na zjazd delegatów w Toruniu.

Przystąpiono następnie do wyboru nowych władz Związku.

Wybrany został Zarząd i Komisja Rewizyjna w dotychczasowym składzie, nadto wybrano na zastępcę prezesa drh. Józefa Kurzyńskiego.

Do Zarządu wchodzi zatem: Prezes Jonas — wiceprezes Kurzyński, sekretarz: Lewandowski, zastępca Kosiński, skarbnik Ziarkowski, komendant Piątkowski, zastępca Truszczyński. Do Komisji Rewizyjnej Kuźaj — Retz — Błaszowski.

Jako delegatów do Związku a mianowicie na zjazd w Toruniu wybrano jako delegata powiatowego drh. Grzegorzycę, jako delegata grodzkiego drh. Lontkowskiego.

Przejmując przewodnictwo prezes Jonas wezwał zebranych do uczczenia pamięci drh. Gardzielewskiego przez powstanie i jednogłówną chwilę ciszy.

W wolnych głosach poruszono wewnętrzne sprawy związku i rozmaite bolączki. Zebranie zakończył prezes apelem do druhów, by przez regularne uczeszczenie na zebrania, placenie składek i wydajną współpracę przyczynili się do rozwoju związku.

Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Naczelnego Wodza oraz odśpiewaniem „Roty” zakończono zebranie.

● Skup monet złotych. Skupu monet złotych nie dokonywują kasy urzędów skarbowych, lecz oddziały Banku Polskiego i instytucje upoważnione do tego przez Bank Polski.

● Które przedsiębiorstwa i kiedy mogą być prowadzone bez patentu, względnie za wykupieniem patentu półrocznego. Tego rodzaju ulgę wprowadza m. in. najnowszy okólnik ministerstwa Skarbu, wydany w sprawie nabywania świadectw przemysłowych na rok 1938, w którym jest postanowienie, że za zezwoleniem urzędów skarbowych udzielanym na skutek indywidualnych podań lub też w następstwie przeprowadzonej lustracji przedsiębiorstwa przemysłowe — nie wyszczególnione bliżej w tabeli do ustawy o podatku przemysłowym, tudzież zajęcia rękodzielnicze, rzemieślnicze, dożarstwo i furmanstwo mogą być prowadzone: bądź 1) bez świadectw przemysłowych o ile prowadzone są wyłącznie przez samego właściciela, bądź też

2) na podstawie tylko świadectwa półrocznego (cały rok za cenę półrocznego).

● Nowe zapalaki. Monopol Zapalczany dla dogodności konsumentów wydał specjalne gatunki zapalek, mianowicie:

Zapalaki „sztormowe”, które tak są fabrykowane, że nie gasną na najsilniejszym wietrze. Nadają się one doskonale dla wszystkich sportowców (saneczki, motocykl, rower, łódź żaglowa itp.), furmanów szoferów i wszystkich tych, którzy pracują pod gołym niebem. Pudełko zapalek sztormowych kosztuje 10 groszy.

Wprowadzono również do sprzedaży duże i ozdobnie wykonane pudełko zapalek „bridżowych” w cenie 50 groszy. Oczywiście pudełko takie nie mieści się w kieszeni, ale znakomicie spełnia swoją rolę w domu podczas zebrań towarzyskich, gry w karty itp.

● Kredyty osiedleńcze dla rzemiosła. Wielkopolski Związek Rzemieślników Chrześcijańskich otrzymał od Banku Gospodarstwa Krajowego pisma, które donosi, że Bank Związku Spółek Zarobkowych został upoważniony do przychylnego traktowania wniosków o udzielenie kredytów dla rzemieślników z województwa poznańskiego i pomorskiego przesiedlających się na kresy wschodnie i południowe.

Kredyty te będą przyznawane w oparciu o samorząd i organizacje rzemieślnicze do wysokości 4 tys. zł na jednego rzemieślnika na przebieg 2 lat, za oprocentowaniem 1 proc. Ubiegający się o kredyt muszą złożyć odpowiednią gwarancję.

● Jakie dokumenty należy składać do Z. U. S. przy staraniach o świadczenia emerytalne. Wobec masowego zgłaszania przez robotników roszczeń o świadczenia emerytalne, Zarząd Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, że roszczenia o rentę inwalidzką należy zgłaszać do miejscowej Ubezpieczalni Społecznej.

Roszczenia mogą być zgłaszane pisemnie lub ustnie. Do roszczeń należy dołączać następujące dokumenty:

1) Legitymację ubezpieczeniową, 2) metrykę urodzenia, 3) zaświadczenie pracodawcy o zwolnieniu z pracy, przy czym to zaświadczenie powinno być wystawione przez pracodawcę w miarę możliwości na formularzu, na jakim wydawane są zaświadczenia dla funduszu pracy, 4) metryki urodzenia dzieci poniżej 17 lat życia dla chłopców i poniżej 18 lat dla dziewcząt, 5) jeżeli zgłaszający roszczenie otrzymuje rentę wypadkową, powinien również dołączyć do roszczenia ostatnią decyzję ubezpieczeń społecznych w sprawie tej renty.

Niedostarczanie przez zgłaszających roszczenia wymaganych dokumentów narazi ubezpieczalnie społeczne na przeprowadzenie zbędnej korespondencji oraz utrudnia Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych ostateczne załatwienie roszczeń.

Jakie podatki płatne są w styczniu.

1) Do dnia 25 stycznia zaliczka na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1937 w wysokości podatku przypadającego od obrotu, osiągniętego w miesiącu grudniu 1937 roku przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat i przemysłowe od I do V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez wszystkie przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia.

2) Do dnia 25 stycznia — zaliczka kwartalna na podatek przemysłowy od obrotu w wysokości podatku, przypadającego od obrotu osiągniętego w ubiegłym kwartale (październik, listopad, grudzień 1937 rok) przez płatników nie wymienionych wyżej w par. 1), a prowadzący prawidłowe księgi handlowe

Ponadto płatne są w styczniu zaległości, odroczone lub rozłożone na raty, z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w styczniu 1938 roku.

● Wspianą ucztą — dla lubowników kina to dzisiejszy program „SŁONCA”, które w świetla najwspanialszy z dotąd realizowanych filmów szpiegowskich pt. „X 27” z fascynującą Marleną Dietrich, oraz laureatem nagrody Akademii Filmowej za film „Brutał” — Victorem Mac Laglenem.

Film ten niewątpliwie wzruszy i zachwyci każdego widza.

Następny program — arcykomedia — polskiej produkcji „PIĘTRO WYŻEJ”.

## GOLUB.

— Z życia K. S. M. M. Golub. W między czasie odbyły się 3 zebrania ogólne, na których wygłoszono cztery odczyty o treści historycznej i religijnej, trzy wiersze i dwa kwadransy ewangeliczne przez ks. asystenta.

Każde zebranie urozmaicoło śpiewem i pogadankami. Przeciętna ilość na zebraniach wynosiła 35 drh, na stan 58.

Odbywają się co tydzień zbiórki dla I-szego zastępu, osobno i dla II-go, na których przerabia się 1-szą książkę K. S. M. M. Obecność drh była zadawalniająca.

## Kącik Powst. i Woj.

Placówka WĘGORZYN

Walne zebranie Placówki Węgorzyn odbyło się w niedzielę dnia 9 bm. u druha Grzeszew

skiego, przy udziale wszystkich członków Placówki. Zebranie zabrał prezes drh. Sturomski hasłem „Wolność” witając przybyły Zarząd Oddziału powiatowego w osobach sekretarza drh. Szalińskiego, i skarbnika drh. Wolnika, poczym podał do wiadomości, porządek Walnego Zebrania. Marszałkiem zebrania obrano jednogłównie skarbnika Oddziału Powiatowego drh. Wolnika, sekretarza drh. Kwiatkowskiego na ławników sekretarza powiatowego drh. Szalińskiego i ref. ośw. drh. Lewandowskiego, Marszałek drh. Wolnik dziękując za wybór składu Placówki na szersze życzenia Nowego Roku oraz pomysłnych obrad w imieniu Frezesa Oddziału Powiatowego drh. Szczuki, który nie mógł być obecny na zebraniu.

W dłuższym przemówieniu zobrazował roczną pracę organizacji wspominając, że Placówka Węgorzyn pracowała najintensywniej dla organizacji, to też na ręce prezesa drh. Sturomskiego składa serdeczne podziękowanie tak zarządowi jak i wszystkim druhom. Następnie złożyli szczegółowe sprawozdania ze swej działalności członkowie zarządu. Po wysłuchaniu sprawozdań udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium i przystąpienia do wyboru nowego zarządu.

Do zarządu wybrano jednogłównie prezesa drh. Sturomskiego poraz dziewiaty z rządu, wiceprezes Konieczny, sekretarz i ref. ośw. drh. Kwiatkowski kom. drh. Steller, ref. organ. drh. Ligaj. Obszerny referat o stanie gospodarczym w naszym kraju o spółdzielczości oraz obronności wygłosił ref. ośw. drh. Lewandowski, który to referat darzony został licznymi oklaskami. Z kolei wspomnił skarbnik drh. Wolnik o szerzącej się agitacji komunistycznej, oraz ostrzegł przed zakupem w sklepach żydowskich, którzy pomagają finansowo agitacji bolszewickiej.

Prezes Placówki drh. Sturomski podziękował członkom Zarządu Powiatowego za tak serdeczne i pouczające przemówienie podnosząc że naszym zadaniem jest nie tylko praca w organizacji, ale dołożyć winniśmy wszystkich sił, aby nam wszystkim w naszej ojczyźnie było jaknajlepiej. Na zadokumentowanie przywiązania do naszej ojczyzny wniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta profesora Ignacego Mościckiego, Armii i Jej Wodza Marszałka Smięgłego - Rydza.

W wolnych głosach zabierali głos różni druhowie, którym udzielał odpowiedzi prezes Placówki, oraz członkowie Zarządu Powiatowego. Po wyczerpaniu porządku obrad, zakończono zebranie odśpiewaniem „Roty”.

## Kącik radiowy

CZWARTEK, dnia 20 stycznia br.

- 6.15 Audycja poranna;
- 6.20 Gimnastyka;
- 6.40 Muzyka;
- 7.00 Dziennik poranny;
- 7.15 Muzyka;
- 8.00 Audycja dla szkół;
- 8.10 Przerwa;
- 11.15 Po kolendzie;
- 11.40 Muzyka;
- 11.57 Sygnał czasu;
- 12.03 Audycja popołudniowa;
- 13.00 Przerwa;
- 15.30 Wiadomości gospodarcze;
- 15.45 Wędrowki muzyczne;
- 16.15 Nasze tańce;
- 16.50 Pogadanka aktualna;
- 17.00 Wiedza i książka;
- 17.15 Recital skrzypkowy;
- 17.50 Wiadomości sportowe;
- 18.10 Skrzynka ogólna;
- 18.25 Program na jutro;
- 18.35 Audycja dla wsi;
- 19.00 W setną rocz. ur. Jana Lema;
- 19.30 Recital śpiew;
- 19.50 Pogadanka aktualna;
- 20.00 Koncert rozrywkowy;
- 20.45 Dziennik wieczorny;
- 21.45 Auheli frag. J. Słowackiego;
- 22.00 Koncert kameralny;
- 22.50 Ostatnie wiad. dzien. wiecz.

## RUCH TOWARZYSTW

— Związek Rezerwistów Koło - Wąbrzeźno. W czwartek, dnia 20 stycznia 1938 roku o godzinie 20.00 odbędzie się w Domu Pracy Społecznej zebranie Z. R. Koło Wąbrzeźno. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Zarząd



**Baczność! Kurkowe Bractwo Strzeleckie!** W czwartek dnia 20 stycznia br. o godzinie 19,30 odbędzie się w lokalu brata Kostrzewy

**„ROCZNE WALNE ZEBRANIE”**

Przybycie wszystkich Szan. braci obowiązujące.

**Baczność pszczelarze!** W niedzielę dnia 23 stycznia br. o godzinie 14.00 odbędzie się w Hotelu p. Kostrzewy Walne roczne zgromadzenie oddziału Pom. Związku Pszczelarzy w Wąbrzeźnie, na które się Szan. członków uprzejmie zaprasza, jako też pszczelarzy nieczłonków.

**Baczność SOKOLI!** Roczne walne zgromadzenie Tow. Gim. „Sokol” w Wąbrzeźnie odbędzie się w niedzielę dnia 23 stycznia 1938 roku o godzinie 15,30 w hotelu Dwór Wąbrzeski. Porządek obrad jest następujący:

- 1) Zagajenie.
- 2) Stwierdzenie prawomocności zebrania;
- 3) Wybór marszałka i dwóch ławników;
- 4) odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania;
- 5) Sprawozdanie zarządu za rok 1937
  - a) prezesa,
  - b) sekretarza,
  - c) skarbnika,
  - d) gospodarza,
  - e) naczelnika,
  - f) sprawozdanie komisji rewizyjnej i pokwitowanie.
- 6) Uchwalenie i wybór jednej - trzeciej zarządu;
- 7) Uchwalenie budżetu na rok 1938;
- 8) Wybór 2 delegatów do Rady Okręgowej;
- 9) Wolne głosy;
- 10) Zakończenie.

**UWAGA:** Walne zebranie rozpocznie się punktualnie o godzinie 3,30. O ile o tej porze przepisowa ilość członków nie będzie obecna, odbędzie się pół godziny później następnego zebrania bez względu na ilość obecnych. Zarząd wzywa członków o uregulowanie zaległych składek najpóźniej do rozpoczęcia walnego zebrania, gdyż członkowie zalegający dłużej jak trzy miesiące, tracą prawo głosu.

Za Zarząd Tow. Gim. „SOKOL” w Wąbrzeźnie A. Dąbrowski sekr. Z. Czarnota-Bojarski prez.

**Roczne Walne Zebranie Towarzystwa Opieki nad Bursą** odbędzie się w czwartek dnia 27 stycznia 1938 roku o godzinie 16,00 w Gimnazjum.

Porządek obrad jak w zaproszeniach.  
Zarząd

**Walne zebranie Chóru Kościelnego św. Cecylii** odbędzie się w piątek dnia 28 bm. o godzinie 8-mej wieczorem w salce wikarjówki.

**Baczność Podoficerowie Rezerwy.** Roczne walne zebranie Związku Podoficerów Rezerwy Kolo Wąbrzeźno odbędzie się w niedzielę dnia 30 stycznia 38 r. o godz. 14 w świetlicy Domu Społ. przy ul. Wolności z następującym porządkiem obrad. 1) Zagajenie, 2) Powitanie władz i gości, 3) Wybór przewodniczącego i dwóch asesorów i sekretarza, 4) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania, 5) Sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej, 6) Dyskusja nad sprawozdaniami, 7) Udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi, 8) Wybór nowego zarządu i komisji rewizyjnej, 9) Ustalenie i uchwalenie budżetu, 10) Wolne głosy i wnioski, 11) Zakończenie. **Uwaga:** Walne zebranie rozpocznie się punktualnie o godz. 14. O ile o tej porze przepisowa ilość członków nie będzie obecna odbędzie się pół godziny później w myśl przepisów statutowych następnego zebrania walnego bez względu na ilość obecnych członków. Zarząd wzywa członków o uregulowanie zaległych składek najpóźniej do rozpoczęcia walnego zebrania, gdyż członkowie zalegający ze składekami dłużej niż 3 miesiące tracą prawo głosu. Zarząd.

**Ostatnie wiadomości**

**Koncert 1800 śpiewaków w 18 rocznicę oswobodzenia Grudziądza.**

Dzień 23 stycznia jako obchód 18-tej rocznicy powrotu m. Grudziądza na łono Macierzy, uświetniony zostanie olbrzymim występem śpiewaczym, w którym weźmie udział ponad 1800 śpiewaków wszystkich miejscowych chórów, społeczeństwa starszego i do 1000 działaczy z chórów szkolnych.

Na program koncertu złożą się koledy pieśni religijne i patriotyczne przy akompaniamencie orkiestry wojskowej.

Wy się już bawicie w ciepłych salach na karnawałowych zabawach. Pamiętajcie, że są w Polsce bezrobotni, którym trzeba pomóc!

**3 WIĘZNIÓW ZACZADZONYCH KRAKÓW.** W Słomnikach uległo zacyzadzeniu w więzieniu trzech więźniów.

W jednej z cel na skutek wydobywającego się z pieca czadu, trzech aresztantów uległo śmiertelnemu zacyzadzeniu.

Byli to: 15-letni Władysław Buñal, 18-letni Józef Buñal i 20-letni Antoni Nowaczyk. Wczoraj rano zastano przy życiu jedynie 15-letniego Władysława Buñala, natomiast trzech jego towarzysze już nie żyli.

**USIADŁA BEZ POZWOLENIA ZAMKNIĘTO JĄ ZA TO NA 8 DNI SZCZECIN.** Do miejscowego oddziału „Gestapo” w Szczecinie zostali wezwani partiami wszyscy tamtejsi żydzi, celem pobrania od nich prób pisma, ostatek bowiem namnożyło się bardzo wiele wypadków wypisywania szeregu przeciwpństwowych napisów. Gdy jedyna z wezwanych starszych żydówek usiadła bez zezwolenia w biurze, została ukarana 8-dniowym aresztem.

**O POKÓJ NA DALEKIM WSCHODZIE** W Tokio zostało nagle zwołane posiedzenie rządu japońskiego. Wiadomość o tym wzbudziła wielką sensację w Japonii. Obrady otoczone są najzupełniejszą tajemnicą.

Polityczne koła zelektryzował fakt że ambasador niemiecki w Tokio von Dirckens miał krótko przed rozpoczęciem posiedzenia dłuższą rozmowę z premierem księciem Konoye. Przepuszczają, że odwiedziny ambasadora były nową próbą pośredniczenia przez Rzeszę Niemiecką w sprawie zawarcia pokoju z Chinami.

**KONCENTRACJA CHINSKIEJ ARMII SZANGHAJ.** W prowincji Suljuań skoncentrowano 20.000 doborowych żołnierzy chińskich, którzy mają dokonać wypadu na terytorium Mandżukui i przeciąć drogi którymi zaopatrywana jest armia japońska w Chinach północnych.

Wojska te wyposażone są w nowoczesną broń, sprowadzoną z Mongolii Zewnętrznej. Na czele ich stoją oficerowie sowieckiej armii.

Władze mandżursko-mongolskie spodziewając się napadu wysłały na granicę znaczne posiłki. Liczne samoloty nieustannie patrolują granicę, zapuszczając się w głąb prowincji Suijuań.

**Składajcie ofiary na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.**

**Gięda zbożowa**

Placono złotych za 100 kg.

Ziemiopłody	Bgdogszcz 18. 1.	Poznań 18. 1.
Zyto	22,75—23,00	21,75—22,00
Perenica	26,75—28,00	27,25—27,75
Jęczmień brow.	20,75—21,75	20,75—21,25
Jęczmień jednolity	18,50—19,00	19,50—21,00
Owies	00,00—00,00	31,50—31,50
Rzepak zimowy	55,00—57,00	53,00—55,00
Rzepak	55,00—59,00	—
Mak niebieski	75,00—78,00	77,00—80,00
Gorczyca	32,00—35,00	34,00—36,00
Siemie lniane	46,00—49,00	49,00—52,00
Peluszka	00,00—00,00	23,00—25,00
Wyka	00,00—00,00	23,00—25,00
Groch polny	22,00—24,00	23,00—25,00
Groch Viktoria	24,50—25,50	24,00—26,50
Groch Folgera	23,50—25,00	23,00—25,50
Lubia niebieski	13,00—13,50	—
Lubia tółty	13,75—14,25	—
Koniczyna szwds.	—	—
Koniczyna czerw.	—	—
Koniczyna biała	—	—

**POZNANSKIE TARGOWISKO MIEJSKIE.**

Poznań, dnia 16. 1. 1938 r.

Placono za 100 kg. żywej wagi.

**Woly:**

Pełnomięsiste wytuczzone nieoprzęte	64—68
Mięsiste tuczzone młode do lat 3	56—62
Mięsiste tuczzone starsze	46—52
Miernie odżywiane	38—44

**Krowy:**

Wytuczzone pełnomięsiste	62—64
Tuczzone mięsiste	52—60
Nietuczzone dobrze odżywiane	44—50
Miernie odżywiane	24—32

**Cielęta:**

Najprędniejsza cielęta wytuczzone	74—84
Tuczzone cielęta	64—72

**Buchaje:**

Wytuczzone pełnomięsiste	64—68
Tuczzone mięsiste	52—64
Nietuczzone, dobrze odżywiane starsze	44—50
Miernie odżywiane	36—44

**Jalowice:**

Tuczzone mięsiste	64—68
Nietuczzone dobrze odżywiane	56—62
Miernie odżywiane	38—44

**Świnie:**

Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi	70—86
Maciory i późne kastraty	72—88

**OSTRZEŻENIE**

Ostrzegam przed kupnem krowy (czarno-białej, lat 3) od p. Pruszkę Jana z Niedźwiedzia (dzierżawcy gospodarstwa p. Chwastka).

Krowa ta stanowi moją wyłączną własność i została przeze mnie powierzona p. Pruszkowi na paszę, po pożarze moich ziemiołdów. **Od ewent. nieprawego nabywcy domagać się będę bezwzględnie zwrotu mojej własności wzgl. odszkodowania za wyrządzoną mi szkodę.**

Stefan Gumiński — Kurkocin

**PRASA TO POTĘGA**

BO JEDNO JEJ SŁOWO  
MILJONÓW DOSIĘGA!

GDY PRZEZORNY KUPIEC  
CHOC RAZ SIĘ OGŁOSI  
TO PO CAŁYM ŚWIECIE  
SWE IMIĘ ROZNOŚL

**Ochronka Opatrzności Boskiej**

ul. Jadwigi

urządza w niedzielę, 30 stycznia b. r. o godz. 4 po poł. na sali p. Kostrzewy (Dwór Wąbrzeski)

**Przedstawienie**

na program składają się różne komedijki, tańce i popisy n. p.

1. Deklamacja powitalna
2. Mazur
3. Pan Beksalski
4. U pana fryzjera
5. Opowiadanie Babuni
6. Krakowiak
7. Jak Bartoszczyk pierwszy raz koleją jechała
8. Jagódeczka w lesie radość niesie
9. Balet
10. Deklamacja pożegnalna

Generalna próba dla młodzieży w piątek dnia 28 o godz. 3 po południu —

**Do wynajęcia**

2 pokoje oraz ubikacje nadające się na skład opału lub inne przedsiębiorstwo „Zdrój”

Marsz. J. Piłsudskiego 55

**Przedstawiciel**

do sprzedaży oliw samoch. na pow. wąbrzeski potrzebny zaraz

Ł. Leśniewicz  
Wąbrzeźno

Dziś 19 bm. premiera o godz. 8.30 jutro 20 bm. o godz. 8.30 najwspanialszy film szpiegowski wszystkich czasów — w nowym wydaniu — p. t.

**X - 27**

w rolach tytułowych Marlena Dietrich i Victor Mc. Laglen  
Młodość do ukończenia ponad honor i obowiązek

Następny program film polski

**PIĘTRO WYŻEJ**

**KINO**  
dźwiękowe  
**SŁOŃCE**

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:**

W ekspedycji lub agenturach . . . . . 1,— zł  
z odnośnikiem przez pocztę lub posłańca . . . 1,20 zł  
„Głos Pom.” wychodzi w poniedziałki, środy i piątki.  
W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostawczych gazet lub zwrotu ceny abonamentu.

Druk: Zakłady Graficzne B. Szczuki, Wąbrzeźno-Pom.  
Redaktor odpow.: Aleksander Ledwochowski, Wąbrzeźno — ul. Br. Pierackiego 11a  
Redakcja i administracja: Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.  
Redaktor przyjmuje od 10—12. — Nie zamówionych rękopisów redakcja nie honoruje i nie zwraca.  
Tel. 80. ● PKO. Nr 204.252. ● Przekaz rozrachunk 1

**CENY OGŁOSZEŃ:**

Wiersz milimetryowy (na stronie 7-lamowej) . . . 10 gr  
na stronie 4-lamowej (w tekście) . . . . . 50 gr  
na stronie pierwszej . . . . . 50 gr  
Przy powtarzaniu ogłoszeń — odpowiedni rabat.  
Dla spraw spornych jest właściwy sąd w Wąbrzeźnie.  
Za terminowy druk administracja nie odpowiada.  
Za zastrzeżenie miejsca pobiera się 20 proc. nadwyżki.